

Dzieje papierni w Ustroniu Polanie

LESZEK GOETZENDORF GRABOWSKI

Skomplikowane dzieje Śląska Cieszyńskiego na przestrzeni XIX i XX wieku, różnorodność etniczna na tych terenach, niestabilność terytorialna były prawdopodobnie powodem, że historycy zajmujący się w tym czasie rozwojem rzemiosła papierniczego na ziemiach polskich omijali ten temat. W rezultacie wiele faktów z tego okresu historii gospodarczej nie doczekało się naukowego opracowania.

Wcześniejsze materiały historyczne też niewiele wnosily do wiedzy o rozwoju rzemiosła na tym terenie. Wiadomo jednak, że zapotrzebowanie na materiały do pisania i drukowania rosnęło w Europie wraz z zapoczątkowaniem u schyłku średniowiecza sztuki wyrobu papieru. Potrzeby na ten rzemieślniczy wyrób upowszechniały się, docierając do wielu dziedzin życia. Zaspakajały to tym samym zapotrzebowanie na produkty papiernicze w działalności administracyjno-państwowej, kościelnej oraz w życiu prywatnym.

Władze cesarstwa austriackiego, w latach 1654-1918, pod panowaniem którego były wówczas ziemie dzisiejszego Śląska Cieszyńskiego, starały się uporządkować gospodarkę na tym terenie. Utworzono zcentralizowaną organizację wszystkich połączonych majątków należących bezpośrednio do Księstwa Cieszyńskiego, będącego wówczas w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej i gospodarczej. W 1653 r. utworzono tak zwaną „Komorę Cieszyńską” (z niem. *Teschener Kammer*), którą w początkowym okresie tworzyły 4 miasta (Cieszyn, Skoczów, Strumień i Jabłonków) i 31 wsi. W późniejszym czasie nastąpiło znaczne powiększenie Komory. Granice posiadłości Komory zaczęto oznaczać kamiennymi słupkami z wrytymi literami TK. Do naszych czasów przetrwało ich niewiele, były niszczone, usuwane i przywłaszczane w celach kolekcjonerskich [1].

L. Goetzendorf Grabowski, Stowarzyszenie Papierników Polskich



Kamienie wyznaczające granice Komory Cieszyńskiej „TK” (*Teschener Kammer*)
Foto: Zygmunt Białas

W granicach tej Komory znalazła się wieś Ustroń Polana. Jej właściciel, rzutki książę Albert sasko-cieszyński w 1792 r. podjął działania w kierunku uruchomienia tu papierni. Decyzja wybudowania własnej papierni łączyła się z rosnącym w administracji dóbr książęcych zapotrzebowaniem na papier (był on drogi, sprowadzany furmankami z dalszych miejscowości).

Na wybór Ustronia jako lokalizacji przyszłej papierni wpłynęło głównie położenie nad Wisłą i możliwość wykorzystania wartkiego nurtu rzeki do uruchomienia koła wodnego, które było najważniejszym urządzeniem napędzającym maszyny papierni. Pod uwagę brano także fakt, że od czasu założenia huty na tym terenie (1772) działał tam już zespół przemysłowej administracji książęcej. Wieloletnim, oddanym i wypróbowanym jego kierownikiem był Jan Jakub Lutz, będący pełnomocnikiem Komory w książęcej wówczas wsi Ustroń.

Pierwszym zarządcą papierni książęcej od 1772 r. był Augustyn Kiessling. Papiernik ten uważany był za prywatnego przedsiębiorcę, gdyż, poza rocznym czynszem dzierżawnym na rzecz właściciela obiektu, oddawał w naturze określoną ilość papieru. Resztę swej produkcji mógł sprzedać na własne potrzeby.